



INFORMACJE O TOWARZYSTWIE

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej

Adres: 00-687 Warszawa, ul. Wspólna 61; tel./faks: (22) 826 13 29, 828 47 36;

e-mail: tkkf_zg@tlen.pl.

Liczba zawodników: 143 567.

Liczba klubów: 1067.

Zarząd

Prezydium: Mieczysław Borowy – prezes, Waclaw Hansz – wiceprezes ds. programowych (Zielona Góra), Antoni Jazienicki – wiceprezes ds. organizacyjnych (Katowice), Zdzisław Jarecki – wiceprezes ds. ekonomicznych (Kalisz), Tomasz Wołoszczuk – wiceprezes ds. kontaktów międzynarodowych (Szczecin), Jerzy Kowalski – sekretarz (Częstochowa), Piotr Grzybowski – skarbnik (Warszawa). **Członkowie prezydium:** Janusz Borowy (Wrocław), Jacek Bączkowski (Warszawa), Ryszard Kowalski (Toruń), Marek Dziubiński (Poznań), Jacek Piekielek (Rzeszów), Wiesława Saganek (Chełm).

Komisja Rewizyjna

Stefan Czaplarski – przewodniczący (Kielce), Ewa Cwojdzńska – sekretarz (Poznań), Alfred Juchniewicz – zastępca przewodniczącego (Gorzów Wlkp.), Bogusław Rychlicki – członek (Kolbuszowa), Ryszard Seręga – zastępca przewodniczącego (Siemianowice Śląskie).

Bogdan Chruścicki

Czas wolny dla sportu

Skrajni pesymiści twierdzą, że Europa gnuśnieje, bo jej obywatele coraz mniej pracują. A ich liczba wzrosła w ostatnich latach niemal dwukrotnie i to nie w wyniku wzrostu rozrodności, ale przystąpienia nowych państw do Unii Europejskiej oraz fali imigracji. W tym widzeniu naszego kontynentu na pewno jedno jest prawdziwe – zmniejszenie obciążeń pracą, choć oczywiście nie dotyczy to wszystkich. Czasu wolnego przybywa niemal z każdym rokiem i coraz ważniejsza staje się odpowiedź na pytanie, jak go wykorzystać. Jednym ze sposobów jest udział w kulturze. Rozwijają intelektualnie, poszerza horyzonty (z wyjątkiem sięgania po skrajności). Dla zdrowia europejskiej populacji nie

ma jednak większego znaczenia, a jeśli już – to raczej negatywne (takie jak skutki wielogodzinnego ślęczenia przed ekranami komputerów lub telewizorów).

Na szczęście jest jeszcze inna forma aktywności Europejczyków, w tym także Polaków, co należy powitać z wielką radością. Otóż wolny czas zaczynają spędzać na agonie, które to słowo należy tłumaczyć ze starożytnej greki jako stadion, a raczej arenę sportową. Niekoniecznie rywalizują o najlepsze wyniki, medale, sławę i ogromne nagrody, bo to akurat dotyczy stosunkowo niewielkiej, aczkolwiek także rosnącej grupy aktywnych fizycznie. Większość zadowala się walką z własnym organizmem albo z sąsiadami lub przyjaciółmi. Stąd zwiększająca się liczba biegających, pływających, jeżdżących na rowerach, grających w tenisa, siatkówkę i w Bóg wie co jeszcze.



W 2007 roku Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej obchodziło jubileusz 50-lecia.

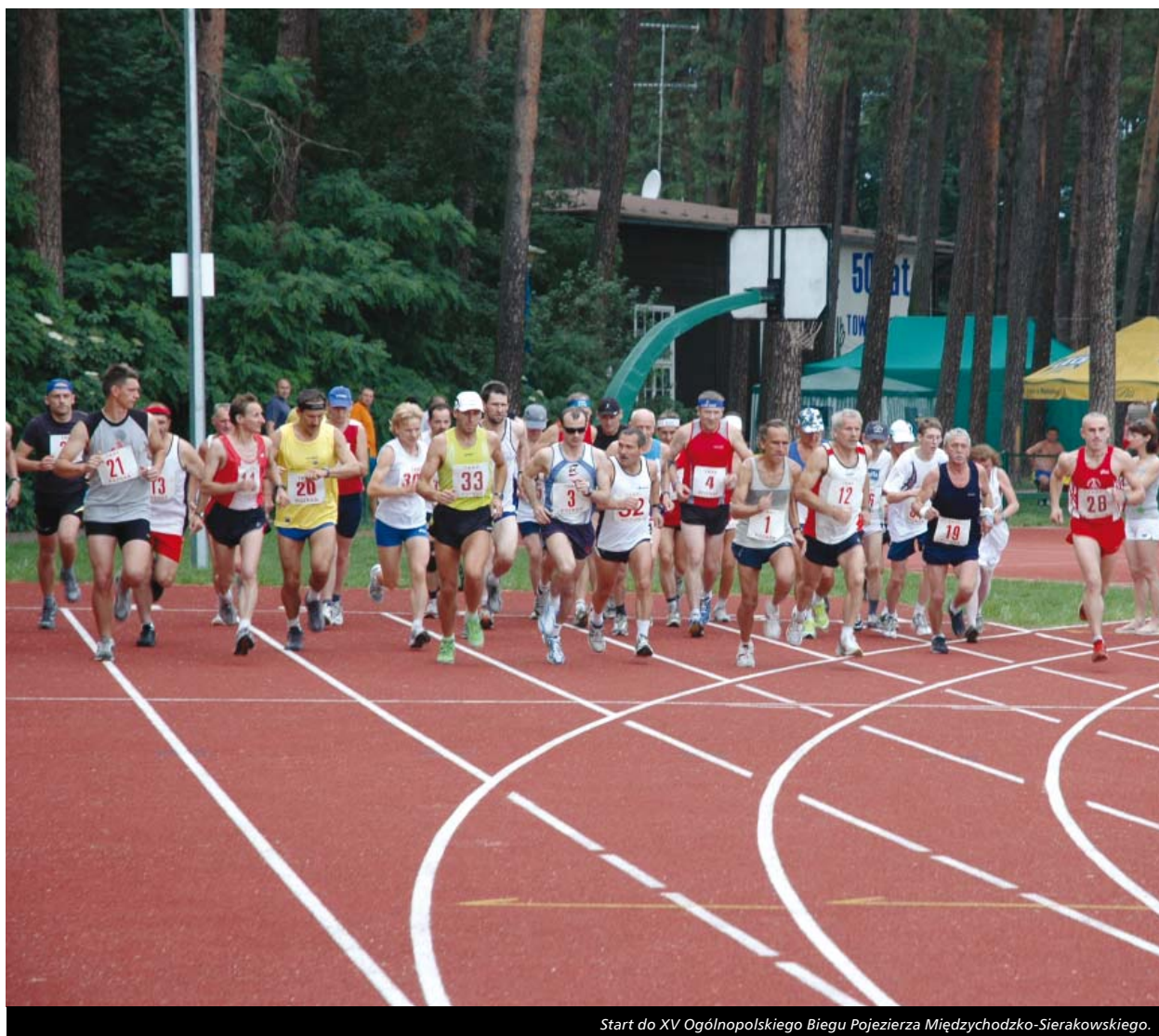
Czas wolny dla sportu

Nie każdy, kto ma wolny czas, a nie chce go spędzać w fotelu, wie, co jest dla niego dobre, jak należy ćwiczyć, by wysiłek przyniósł korzyści, a nie zmartwienia np. z powodu kontuzji. Lektura, owszem, daje pewne pojęcie, ale o wiele ważniejsze są wskazania fachowca, który jest przygotowany do udzielania rad. W Polsce nie trudno o taki kontakt, wystarczy włączyć Internet i wpisać hasło Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej lub zasięgnąć porady w informacji telefonicznej.

W 2007 roku Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej obchodziło jubileusz 50-lecia. To szmat czasu, podczas którego przeszło długą drogę – od budowy ideologicznych fundamentów do prowadzenia organizacji naprawdę dbającej o indywidualne i społeczne potrzeby ruchowe. Dziś TKKF jest nadal organizatorem imprez dla rozmaitych środowisk, ale także dla indywidualistów. Inny jest zresztą rodzaj uczestnictwa w jego imprezach wynikający z autentycznej chęci oderwania się od codziennych obowiązków, z potrzeby radosnego sposobu spędzania czasu wolnego, również z rodziną. Ten aspekt jest najważniejszy dla TKKF, dla wszystkich jego ogniw. Na razie realizuje swe zamierzenia pod hasłem „Miesiąc dla zdrowia”, ale pewnie wkrótce zmieni się ono na „Rok dla zdrowia”. Inne zadania, które

przed sobą stawia, to organizacja sportowych wakacji dla młodzieży oraz terapia dla osób trzeciego wieku. Słuszne wydaje się stawianie na te dwie grupy wiekowe, bo prawdziwy wydaje się pogląd, że osoby w kwiecie wieku najlepiej wiedzą, jak należy utrzymywać sprawność fizyczną i chronić się przed stresem. TKKF stara się być organizacją przyjazną rodzinie. I słusznie, bo w niej najłatwiej kształtować się nawyki codziennego uprawiania sportu.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej szczęśliwie ma za już sobą okres, w którym podważano sens jego istnienia, usiłując dowiedzieć, że jest reliktem minionej epoki, skostniałą strukturą niemogącą dostosować się do aktualnych wymagań. Okazało się, że umie im sprostać i jest bardzo potrzebne, szczególnie w kształceniu coraz bardziej poszukiwanych fachowców potrafiących wypełniać aktywnością wolny czas milionów ludzi. I to fachowców pracujących na co dzień nie tylko w statutowych jednostkach TKKF. Gdyby przejrzeć życiorysy tysięcy osób działających w prywatnych sekcjach, ogniskach i zespołach sportowych, okazałoby się, że większość zdobyła kwalifikacje na kursach organizowanych przez Towarzystwo, które na tym polu ma niekwestionowane zasługi. W trzeci wiek TKKF wkroczyło pełne wigoru. I tak trzymać!



Start do XV Ogólnopolskiego Biegu Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego.